

Instytut Pamięci Narodowej - Kraków

<https://krakow.ipn.gov.pl/pl4/edukacja/przystanek-historia/95943,Prowadzilem-sledztwo-w-sprawie-pacyfikacji-Michniowa.html>
28.04.2024, 18:00

Prowadziłem śledztwo w sprawie pacyfikacji Michniowa...

Wspomnienia Andrzeja Jankowskiego, który jako sędzieja oddelegowany do Kieleckiej Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich ustalał, weryfikował i dokumentował tragiczne fakty.

W lutym 1967 r., jako sędzieja Sądu Powiatowego w Kielcach, zgłosiłem się na ochotnika do Kieleckiej Okręgowej Komisji. Reaktywowano wówczas rozwiązane w 1950 r. Okręgowe Komisje Badania Zbrodni Hitlerowskich. W tym okresie, w związku ze zbliżającym się w Republice Federalnej Niemiec terminem przedawnienia, należało możliwie szybko zebrać materiały dokumentujące niemieckie zbrodnie, w pierwszym rzędzie szczególnie szokujące. Taką zbrodnią była pacyfikacja Michniowa.

10 czerwca 1968 r. dokonałem w Michniowie wstępnych oględzin i przeprowadziłem szereg rozmów ze świadkami. Korzystając z gościnności sołtysa i świadka Adolfa Morawskiego od rana do wieczora przesłuchiwałem świadków ocalałych z niemieckiej rzezi Michniowa. 9 lipca 1968 r. przeprowadziłem formalną wizję lokalną i 12 lipca mogłem wysłać do Głównej Komisji protokoły przesłuchań i oględzin. Dalszych świadków przesłuchiwałem już w siedzibie Komisji.

To, co najbardziej utkwiło mi w pamięci, a co być może wydaje się niezrozumiałe dla człowieka współczesnego, to sposób, w jaki świadkowie pacyfikacji opowiadali o tym, co spotkało ich samych i ich rodziny. Z reguły relacjonowali swoje przeżycia bardzo spokojnie, niemal bez emocji. Muszę dodać, że było to zjawisko charakterystyczne nie tylko dla tego wypadku, ale dla wszystkich spraw dotyczących pacyfikacji w okresie II wojny światowej.



Płonący Michniów, 12 lipca 1943 r. Fot. ze zbiorów IPN

Zresztą ktoś przedstawił to zjawisko w jednej ze scen spektaklu „Dziś do Ciebie przyjechać nie mogę”, w którym kobieta ze Skłobów, której zamordowano wszystkich mężczyzn z rodziny, ze wzrokiem utkwionym gdzieś w przestrzeni, bardzo spokojnie relacjonowała swoje przeżycia partyzantom, którzy przyszli do niej na Wigilię Bożego Narodzenia.

Dwukrotnie byłem w Michniowie z niemieckimi prokuratorami. Jeden z nich zapytał, czy był o Michniów proces w Niemczech, sfotografował mogiłę – pomnik i więcej nie chciał o pacyfikacjach rozmawiać. Drugi był autentycznie wstrząśnięty. Zapowiedział, że po powrocie do Niemiec natychmiast rozpocznie śledztwo. Był w Polsce – w Warszawie – jeszcze dwa razy. Za pierwszym razem zapytałem go o Michniów. Powiedział, że sprawa musi być jeszcze zaopiniowana przez niemieckich znawców prawa międzynarodowego, zmieniał temat, unikał mego wzroku. Za drugim razem, było to w gmachu Ministerstwa Sprawiedliwości w Warszawie, Aleje Ujazdowskie 11, gdzie mieściła się wówczas Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich, gdy dowiedział się, że go szukam, wyszedł innym wyjściem.

W tym miejscu należy przypomnieć, że w Polsce (i na świecie) szersza opinia publiczna bardzo mało albo zgoła nic nie wiedziała o pacyfikacjach. W świadomości społecznej jako przykład pacyfikacji funkcjonowały czeskie Lidice. Wszystkie działania zmierzające do upowszechnienia wiedzy o martyrologii polskiej wsi były więc robotą pionierską.

Pod naciskiem międzynarodowej opinii publicznej Niemcy wprowadzili przepis o nieprzedawnianiu ścigania za mord. Nie oznaczało to jakiejś nieograniczonej możliwości ścigania zbrodni wojennych. Prawo niemieckie przewiduje bowiem dwie postacie karalnego zabicia człowieka: „Totschlag” (zabójstwo „zwykłe”) i „Mord”, czyli zabójstwo dokonane w szczególnie obciążających okolicznościach. Nie przedawnia się ściganie „Mordu”, ale w praktyce granice między „Mord” i „Totschlag” bywały płynne, co oczywiście niemiecki wymiar sprawiedliwości wykorzystywał. W konsekwencji doprowadziło to do ukarania bardzo niewielu niemieckich zbrodniarzy wojennych.

Wspomnienia sędziego Andrzeja Jankowskiego

Pacyfikacja Michniowa

W czasie II wojny światowej wieś kielecka doświadczyła wielu aktów przemocy ze strony okupacyjnych władz niemieckich. Wywózek na roboty przymusowe, łapanek, aresztowań, pojedynczych i zbiorowych zabójstw oraz pacyfikacji. Szczególne nasilenie niemieckich represji nastąpiło w latach 1943-1944.

Pacyfikację Michniowa (woj. świętokrzyskie, pow. skarżyński) Niemcy przeprowadzonej 12 i 13 lipca 1943 r. W zemście za pomoc niesioną przez mieszkańców wsi partyzantom, funkcjonariusze kilku niemieckich formacji policyjnych zamordowali 204 osoby (kobiety, dzieci i mężczyzn). Kilkadziesiąt osób spłonęło żywcem. Po ograbieniu całą wieś spalono.

13 października 2017 r. prezydent podpisał ustawę, która ustanowiła nowe święto państwowe - Dzień Walki i Męczeństwa Wsi Polskiej. Jest ono obchodzone 12 lipca, m.in. dla upamiętnienia ofiar z Michniowa.

- [Dodatek prasowy o niemieckiej pacyfikacji Michniowa](#)
- Portal internetowy [Martyrologia Wsi Polskich](#)